

ANDRZEJ STAWARZ, *Żyrardów. Narodziny społeczności (1830-1870)*, Warszawa—Żyrardów 1985, ss. 208, il., Towarzystwo Przyjaciół Żyrardowa, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych MTK im. S. Herbsta, Stacja Naukowa w Żyrardowie.

O początkowym okresie kształtowania się społeczności powstałej w latach 30-tych XIX w. osady fabrycznej Żyrardów jeszcze do niedawna wiadomo było niewiele. Dotychczasowe opracowania najwcześniejszych dziejów Żyrardowa dotyczyły przede wszystkim historii samych Zakładów Żyrardowskich. W wydanej w 1980 r. pracy zbiorowej pod redakcją I. Pietrzak-Pawłowskiej *Żyrardów 1829-1945*, stanowiącej wówczas niejako podsumowanie stanu badań nad dziejami tego ośrodka przemysłowego, mieszkańcom osady fabrycznej w pierwszym półwieczu jej istnienia poświęcono zaledwie parę stron. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest, jak się wydaje, stosunkowo skromny wybór źródeł, którymi dysponuje badacz zajmujący się początkami żyrardowskiej społeczności. Większość z nich dotyczy samego, wybudowanego niemal „na surowym korzeniu” zakładu przemysłowego. Nowo powstająca osada fabryczna nie stanowiła początkowo wyodrębnionej administracyjnie jednostki osadniczej. „Kolonja zwana Żyrardów” powstała na gruntach wsi Ruda Guzowska należącej do dóbr Guzów. Parafia znajdowała się w odległych o kilka kilometrów Wiskitkach. Prawa miejskie uzyskał Żyrardów dopiero w 1916 r., kiedy był już jednym z największych na Mazowszu ośrodków miejskich. Nie było zatem w Żyrardowie, przynajmniej w początkowym okresie jego istnienia, tych charakterystycznych dla wszystkich organizmów miejskich instytucji pozostawiających zwykle po sobie spuściznę w postaci różnego rodzaju dokumentów stanowiących później materiał źródłowy dla badaczy ich dziejów.

Źródłem w badaniach nad kształtowaniem się żyrardowskiej społeczności (do niedawna jeszcze zupełnie nie wykorzystywanym) są liczne i dobrze zachowane akta stanu cywilnego. Być może zresztą, właśnie owa masowość tej kategorii źródeł i związana z tym pracochłonność ich opracowywania w jakiejś mierze spowodowała, że jeszcze do niedawna nie spotykały się one wśród badaczy dziejów Żyrardowa z większym zainteresowaniem. Dopiero w końcu lat 70-tych zespołem akt stanu cywilnego, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Żyrardowie i zawierającym dokumenty odnoszące się do pierwszych dziesięcioleci istnienia osady, zajął się autor omawianej tu pracy, stawiając sobie za cel „poznanie zagadnienia formowania się i początkowego rozwoju społeczności Żyrardowa, powstałej w związku z utworzeniem znacznego zakładu przemysłowego na terenach wiejskich”. Badania A. Stawarza objęły okres od roku 1830 do przełomu lat 60-tych i 70-tych XIX w., a ich problematyka była dość rozległa. Przytoczę tu tylko najważniejsze pytania badawcze, które autor pracy o narodzinach żyrardowskiej społeczności sobie postawił. Pierwsze z nich dotyczy warunków i przebiegu procesu kształtowania się badanej społeczności, następnie autor podejmuje zagadnienie struktury społecznej Żyrardowa i jej przekształceń. Szczególne miejsce w badaniach zajmuje problematyka rodziny, przede wszystkim robotniczej, oraz zagadnienie więzi zespalających mieszkańców osady. Innym problemem, który stał się

przedmiotem szczególnych zainteresowań autora, było „zagadnienie związków między strukturą społeczną a kulturą”. Ze względu na ograniczenia i braki źródłowe, badanie tej problematyki było możliwe jedynie poprzez analizę „kilku wybranych charakterystycznych form obyczaju kształtującego się w związku z życiem rodzinnym, towarzyskim, kulturalnym, a także zwyczajami świątecznymi oraz rozrywkami, zabawami i odpoczynkiem — głównie w środowisku robotniczym”. Natomiast zawarte w źródłach wiadomości o zwyczajach związanych z wyborem imion dla nowo narodzonych dzieci próbuje autor „wykorzystać dla oświetlenia zagadnienia roli mody w życiu społeczności”. Ostatnim z postawionych przez A. Stawarza pytań badawczych jest pytanie o miejsce „społeczności Żyrardowa w społeczeństwie ziem polskich, ze szczególnym uwzględnieniem Królestwa Polskiego”.

Podstawowym rodzajem źródeł wykorzystywanych w pracy są, jak już wspominałem, źródła archiwalne, przede wszystkim zaś akta stanu cywilnego. Analiza materiałów archiwalnych dostarczyła autorowi informacji do sporządzenia kartoteki mieszkańców Żyrardowa z lat 1830-1870, zawierającej wiadomości o ponad 4 tys. osób. Kartoteka ta posłużyła następnie do opracowania drogą obliczeń statystycznych takich zagadnień, jak zmiany składu demograficznego, społeczno-zawodowego, narodowościowego i wyznaniowego żyrardowskiej społeczności. Wiele wiadomości, przede wszystkim o charakterze jednostkowym, zaczerpnął autor z innych rodzajów źródeł, takich jak akta notarialne, hipoteczne, administracyjne, przemysłowe, materiały ikonograficzne i kartograficzne. Wykorzystał również literaturę pamiątkarską, wspomnieniową, a porównawczo także materiały etnograficzne pochodzące z badań terenowych.

Częściowe wyniki swoich badań publikował A. Stawarz od kilku lat w formie artykułów (m. in. w „Etnografii Polskiej”) i broszur w popularnonaukowej serii wydawniczej „Biblioteczka Wiedzy o Żyrardowie” (np. *Rodowody mieszkańców Żyrardowa*, Żyrardów 1980, *Narodziny robotniczego obyczaju*, Żyrardów 1981). Wydana w tym roku książka o narodzinach żyrardowskiej społeczności, będąca skróconą nieco wersją rozprawy doktorskiej, stanowi tych badań podsumowanie.

Oprócz wstępu, w którym autor przedstawił przedmiot, zakres, problematykę pracy, literaturę przedmiotu oraz metodę pracy i źródła, książka składa się z pięciu rozdziałów oraz zawierającego wnioski i rekapitulację zakończenia. W kolejnych rozdziałach omawia autor powstanie społeczności Żyrardowa, jej rozwój demograficzny i warunki życia, problematykę małżeństwa i rodziny, procesy ruchliwości oraz integracji społecznej.

Nieco więcej uwagi chciałbym poświęcić rozdziałowi V o kształtowaniu się obyczaju robotniczego. Obyczaj określa autor jako „wszelkie zachowania jednostek o charakterze zbiorowym, aprobowane i zarazem będące udziałem ogółu czy też znacznej liczby osób, mające podstawowe znaczenie dla zorganizowanego i chociażby względnie harmonijnego przebiegu życia społecznego”, wyjaśniając dalej, iż w zakres tak rozumianego obyczaju „wchodzą zwyczaje i obrzędy rodzinne i do- roczne oraz inne (towarzyskie, okazjonalne, itp.) zachowania i zwyczaje związane z działalnością gospodarczą (pracą), formy zabaw i rozrywek wypełniających czas po pracy”. Ponieważ jednak brak jest odpowiednich źródeł do odtworzenia „obrzędowej czy wierzeniowej strony obyczajów”, do etnograficznego ich opisu, autor ogranicza się więc do odtworzenia jedynie „zasadniczego kształtu poszczególnych form obyczajowych” z połowy XIX w., odwołując się do analogii z XIX-wieczną kulturą chłopską i kulturą robotniczą z końca XIX i początków XX w. Jest to uzasadnione nie tylko ze względu na wiejskie pochodzenie większości żyrardowskich robotników czy też niewielką odległość w czasie między badanym okresem a najwcześniejszymi opisami robotniczego obyczaju pozostawionymi przez P. Hulkę-Laskowskiego. Tam, gdzie to było możliwe, A. Stawarz poświadcza występowanie niektórych przynajmniej obyczajów w tym najwcześniejszym okresie da-

nymi ze źródeł archiwalnych. Dotyczy to np. zwyczajowych terminów zawierania małżeństw (miesiąc, dzień tygodnia), sposobów spędzania wolnego czasu itp. Interesująca jest również próba ukazania roli mody w kształtującym się środowisku robotniczym na przykładzie mody na imiona, oparta na analizie wypisów z akt metrykalnych z lat 30-tych i 60-tych XIX w.

Praca A. Stawarza o narodzinach Żyrardowskiej społeczności oprócz poważnego rozszerzenia naszej wiedzy o mało dotychczas zbadanym okresie dziejów Żyrardowa ma również istotne znaczenie metodyczne; wskazuje ona na walory i ograniczenia jednej z kategorii źródeł archiwalnych — akt stanu cywilnego. Nie budzi wątpliwości ich przydatność do badań struktury demograficznej, społeczno-zawodowej, narodowościowej itp., w przypadku jednak badań nad obyczajem przydatność ta, jak się wydaje, jest dość ograniczona. Jeśli zatem badania nad obyczajem XIX-wiecznej społeczności Żyrardowa mają być kontynuowane, niezbędne jest dalsze rozszerzanie wachlarza wykorzystywanych źródeł. W kategorii źródeł archiwalnych możliwości takie są już, jak widać, niewielkie; być może na przykład mogłyby dostarczyć nowych materiałów systematyczne i szeroko zakrojone poszukiwania w XIX-wiecznych czasopismach i prasie codziennej.

Andrzej Woźniak

G. N. SIMAKOV, *Obščestvennye funkcii kirgizskich narodnych razvlečenij v konce XIX — načale XX v. (Społeczne funkcje ludowych rozrywek kirgizskich w końcu XIX i na początku XX w.)*, Leningrad 1984, Nauka, ss. 228.

G. N. Simakov — pracownik naukowy leningradzkiego Instytutu Etnografii — od dawna dość gruntownie zajmuje się badaniem różnych form rozrywek Kirgizów¹. Książka, którą chciałabym tu zaprezentować, stanowi także rezultat wieloletnich badań tego autora. Jest ona rozszerzoną nieco wersją jego pracy kandydackiej. Jej bazą źródłową są materiały zebrane przez Simakova w latach 1971-1976 w różnych rejonach Kirgizji, zwłaszcza północnej. Badacz przewertował ponadto różnorodnie źródła pisane — notatki podróżników, artykuły prasowe, książki, materiały archiwalne i in. Informacje zawarte w tych źródłach rzadko jednak wychodziły spod piór etnografów. Autorami ich bywali urzędnicy carscy i partyjni (w początkowym okresie władzy radzieckiej) lub podróżnicy, dla których badanie rozrywek kirgizskich stanowiło tylko wąski i najczęściej przypadkowy margines zainteresowań czy obserwacji.

Książka Simakova jest pierwszą obszerną monografią etnograficzną poświęconą różnym formom zachowań ludycznych Kirgizów, uzupełniającą wydatnie dotychczasowe informacje o tej sferze życia tego ludu Azji Środkowej nowymi, niezrządkiem unikalnymi materiałami². Obejmują one m. in. opisy gier oraz zabaw

¹ Patrz np.: G. N. Simakov, *Kirgizskie nacional'nye razvlečenija*, „Sovetskaja Etnografija”, nr 4: 1977, s. 79-90; tenże, *Kirgizskie narodnye igry: (Po materialam Priissykkul'ja)*, [w:] *Novoe v etnografii i antropologii (itogi polevych rabot Instituta etnografii v 1973 godu)*, Moskva 1975, s. 44-45; tenże, *Nekotorye čerty bytovanija kirgizskich narodnych razvlečenij v konce XIX — načale XX veka*, [w:] *Tezisy dokladov na sessii, posvjaščennoj itogam polevych etnografičeskich i antropologiičeskich issledovanij, v 1974-1975 gg.*, Dušanbe 1976, s. 272-273; tenże, *Ritual'naja funkcija kirgizskich razvlečenij*, [w:] *Kratkoe soderżanie dokladov sred-neaziatsko-kazačskich čtenij, avgust 1979*, Leningrad 1979; tenże, *Sovetskie prazdniki i kirgizskie nacional'nye razvlečenija*, [w:] *Etnografičeskie aspekty izučenijsa sovremennosti*, Leningrad 1980.

² Patrz np.: S. M. Abramzon, *Očerki kul'tury kirgizskogo naroda*, Frunze 1946; tenże, *Kirgizy i ich istoriko-kul'turnye i etnografičeskie svjazi*, Leningrad 1971; A. Divaev, *Drevnie igry kirgizskoj molodeži*, „Turkestanskie vedomosti”,

dziecięcych i młodzieżowych (np. zawierających elementy trickowe czy teatralne), które umknęły z pola widzenia wcześniejszych badaczy i obserwatorów. Simakov systematyzuje ponadto i znacznie uzupełnia dotychczasowe — znane z literatury — informacje dotyczące np. wyścigów konnych, zapasów, pojedynków na piki i in. Opisuje też dokładnie przebieg i sposób organizacji ceremonialnych uczt połączonych z pićm piwa z prosa (*żoro bozo*) i dwa rodzaje spotkań towarzyszących spożywaniu kumysu (*ülüş i šerné*). Cenne są także informacje dotyczące wariantów niektórych gier znanych już dość dobrze z wcześniejszych opisów, takich jak np. walka o kozła (*kök böri*). Niewątpliwą zasługą Simakova jest też zebranie materiałów rozproszonych w literaturze, często trudno dostępnych, ukrytych w archiwach, nierzadko napisanych w języku kirgiskim.

Dzięki żmudnej pracy badawczej powstała dość szczegółowa monografia obejmująca okres przełomu XIX i XX w. Prezentowany w niej materiał jest imponujący. Szkoda, że szczupłość miejsca nie pozwoliła autorowi na zaprezentowanie wszystkich form rozrywek, a zwłaszcza tak popularnych gier w kości, gier planszowych, czy też polowań z ptakami łowczymi, traktowanych przez Kirgizów jako forma rozrywki. Ograniczył się też autor do materiału pochodzącego z Kirgizji północnej tłumacząc, że rozrywki Kirgizów południowych mają własną specyfikę i ich badanie stanowi odrębny temat (s. 10). Tłumaczenie to absolutnie nie satysfakcjonuje czytelnika. Możemy tylko domyślać się, że przyczyny tkwią w braku materiałów na tyle obszernych i reprezentatywnych, by w chwili oddawania książki do druku przeprowadzić konieczne porównania⁸.

Książka nie jest jednak pozbawiona materiału porównawczego. Simakov z rzadka wprawdzie sięga do materiałów z południowej Kirgizji, operuje natomiast wielokrotnie informacjami dotyczącymi innych mieszkańców radzieckiej Azji Środkowej — Tadżyków, Uzbeków, Kazachów, Turkmenów, wydobywając przede wszystkim podobieństwa niektórych form (np. ceremonialne ucztę połączone z spożyciem napojów alkoholowych, gry polegające na szukaniu przedmiotów, walka o kozła, sposoby karania pokonanych w grach i in.). W badaniach porównawczych Simakov nie wychodzi poza teren ZSRR. Prezentowany przez niego materiał pozwala jednak zainteresowanym tym zagadnieniem czytelnikom odnaleźć wiele podobieństw między grami i zabawami Kirgizów a zachowaniami ludycznymi innych mieszkańców Azji, np. Mongołów.

Sposób prezentowania materiałów przez autora zasługuje na najwyższe uznanie. Opisy gier, zabaw, zawodów sportowych, uczt i in. są niezwykle dokładne, precyzyjnie oddają charakter zachowań ich uczestników, organizację działań, podział ról, wykorzystywane rekwizyty, kostiumy, stosowaną terminologię, charakter uczestnictwa (wiek i płeć graczy, ich pochodzenie społeczne, etniczne itp.). Tam gdzie to możliwe autor podaje różne warianty zachowań, ich lokalne odmiany, zwraca też czasem uwagę na reakcje widzów czy odczucia samych zawodników. Język opisu jest przy tym plastyczny, żywy, co sprawia, że prezentowane zachowania nabierają barw, ich uczestnicy jak gdyby ożywają, zaczynają poruszać się, a całość staje się atrakcyjna w czytaniu mimo nagromadzenia ogromnej liczby faktów i szczegółowości (nawet drobiazgowości) opisu. W taki barwny sposób autor opisuje przede wszystkim różnego rodzaju zawody sportowe (wyścigi koni, za-

nr 84: 1904, nr 54: 1907; tenże, *Igry kirgizskich detej*, „Turkestanske vedomosti”, nr 152: 1905; D. Omurzakov, *Fizičeskaja kul'tura i sport v Kirgizskoj SSR*, Frunze 1956; D. Omurzakov, Ju. Musin, *Kirgizskie narodnye igry*, Frunze 1973.

⁸ O rozrywkach południowych Kirgizów pisze np. Simakov w artykule *O nekotorych osobennostjach narodnych razvlečenij južnych kirgizov (konec XIX — načalo XX v.)*, Polevyje issledovanija Instituta etnografii 1980-1981, Moskva 1984, s. 206-214.

pasy, pojedynki na piki, walki o kozła i in.). Charakter tych współzawodnictw, ich widowiskowość i zainteresowanie, jakim darzyli je chyba — bez przesady — wszyscy Kirgizi dyktuje, czy wręcz narzuca sposób opisu. Nie każdy autor potrafi to jednak odpowiednio wykorzystać. W interesujący sposób opisuje także Simakov inne formy rozrywki — mniej widowiskowe, mniej porywające, np. zabawy dziecięce, weselne, uczyty, popisy sprawnościowe i in.

Simakov nie zamierza jednak ograniczyć się do prezentacji materiału. Już sam tytuł pracy wskazuje, że będzie w niej mowa o funkcjach rozrywek. Temu zadaniu podporządkowana jest też koncepcja książki, jej układ. Każdy z rozdziałów traktować ma o odrębnej funkcji. I tak: rozdział I poświęcony jest funkcji wychowawczej, II — wojennej i sportowej, III — widowiskowo-estetycznej i komunikacyjnej, IV — rytualnej i V — socjalnej. Simakov zdaje sobie sprawę z tego, że każda forma rozrywki może pełnić wiele funkcji. Nie wszystkie jednak są w tym samym stopniu ważne. We wstępie wyjaśnia więc, że o rozmieszczeniu materiałów w poszczególnych rozdziałach zdecydowało właśnie to, która z funkcji poszczególnych form zachowań była najważniejsza w interesującym go okresie. Zastrzega się jednak, że wyróżnienie najważniejszej funkcji nie zawsze jest możliwe, przeto w niektórych wypadkach sposób jego postępowania może budzić wątpliwości (s. 9). I istotnie, budzi je, poczynając od kwestii samego określenia najważniejszych funkcji poszczególnych zachowań. Simakov nie odpowiada bowiem zdecydowanie na pytania: w czym odczuciu funkcje te są najważniejsze? Kto dokonuje tego wyboru? Na ile jest to arbitralna ocena badacza? W jakim stopniu jest ona zgodna z ocenami samych Kirgizów? Czy całe społeczeństwo kirgiskie (ściślej: jego próba poddana badaniom) w jednakowy sposób ocenia ważność wymienionych funkcji? Na ile w ogóle poszczególne funkcje uświadamiane są przez współczesnych nam Kirgizów? Sposób narracji nasuwa przypuszczenie, że autor sam dokonał wyboru i oceny ważności poszczególnych funkcji. Brak bowiem zupełnie danych o ocenach pochodzących od informatorów. Niejednokrotnie wybór ten wydaje się bardzo subiektywny. Czy istotnie np. bardziej widowiskowa jest „dżigitówka” (rozdział III) od wyścigów konnych lub pojedynków na piki opisanych w pozostałych rozdziałach? Czy w przypadku tych zachowań funkcja ta jest istotnie mniej ważna, mniej widoczna od pozostałych? Wydaje mi się, że dla samych Kirgizów widowiskowy aspekt wyścigów konnych np. jest nie mniej ważny, a nawet może jest on o wiele bardziej wyczuwalny niż np. ich funkcja wojenna. Przypuszczam nawet, że funkcja ta nie jest znana wielu Kirgizom, że zupełnie jej sobie nie uświadamiają.

Pewne wątpliwości wywołuje też sama konstrukcja pracy. Mariaż polifunkcyjności zachowań ludycznych, trudności wyboru najważniejszej, dominującej funkcji i schematycznego podziału pracy na poszczególne rozdziały odpowiadające jednej spośród wybranych funkcji, musiał doprowadzić do powtórzeń w tekście, a także do pewnych niekonsekwencji. Częste powtórzenia powodują pewne trudności w śledzeniu materiału, utrudniając przede wszystkim kompleksowe spojrzenie na wybraną formę zachowań. Na przykład po dość dokładnym i zdawałoby się wyczerpującym opisie pojedynku na piki, zamieszczonym w rozdziale II, następuje istotne uzupełnienie w rozdziale V mówiące o tym, że w walkach tych mogły uczestniczyć także kobiety, a reguły walki były takie same w przypadku zawodów męskich i kobiecych. Autor rozszerza następnie informacje o wojennych funkcjach tych zawodów, o czym wspominał już w rozdziale II, pisząc, że jeszcze w końcu XIX w. kobiety uczestniczyły w walkach. W rozdziale IV znajdujemy natomiast istotne uzupełnienie dotyczące walk o kozła, zapasów czy wyścigów konnych, opisanych w rozdziale II. Pomijając już rozbitcie materiału i ciągu kompleksowego myślenia widzimy, że funkcja wojenna, sportowa i rytualna pełnione

przez te zachowania są równoważne. Kilkakrotnie i w różnych miejscach wspomina też autor o funkcjach magicznych, przy czym zagadnieniu temu ma być zasadniczo poświęcony rozdział IV.

Częste powroty do wcześniej prezentowanych materiałów i uzupełnianie ich istotnymi informacjami w toku dalszych rozważań nie tylko utrudniają czytelnikowi orientację w materiale złożonym z ogromnej masy faktów (zagubionym w materiale i pragnącym spojrzeć kompleksowo na wybrane formy zachowań służy na szczęście pomocą indeks, w którym zostały uwzględnione ważniejsze — szkoda, że nie wszystkie — formy), lecz przede wszystkim nasuwają zastrzeżenia co do samej konstrukcji pracy, zwłaszcza zaś do trafności przyjętego sposobu podziału materiału i zamieszczenia go w poszczególnych rozdziałach.

Kolejną wątpliwość budzą też niektóre określenia funkcji, np. „funkcja rytualna” i „socjalna”. Określenie „funkcja rytualna” wydaje mi się nazbyt szerokie. Sugerować bowiem może, że chodzi tu o wszelkie role pełnione przez zachowania ludyczne w kontekście rytualnym. Jednakże w takim ujęciu rytualnymi byłyby również pozostałe funkcje omawiane w pracy. Zachowania, które je pełnią, występują bowiem najczęściej w powiązaniu z określonymi rytuałami. Dopiero w rozdziale IV znajdujemy wyjaśnienie, że mówiąc o funkcji rytualnej Simakov ma właściwie na myśli funkcję magiczną (jest ona zresztą znakomicie uwypuklona w prezentowanym materiale). W przypadku funkcji socjalnej autor wyjaśnia, że pragnie ukazać, w jaki sposób pewne formy zachowań ludycznych przypominają przeszłość, dawne instytucje społeczne, np. małżeńskie, związki kobiet, stowarzyszenia mężczyzn i in. Określenie tej funkcji wydaje mi się przede wszystkim niejednoznaczne. Nie sugeruje ono zwłaszcza, że autor będzie dążył do ujęcia historycznego, do szukania korzeni gier i określenia ich roli w podtrzymaniu historii Kirgizów, co w zasadzie czyni w rozdziale V.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca konstrukcji książki: w trzech pierwszych rozdziałach Simakov niejednokrotnie wspomina, że opisywane przezeń zachowania towarzyszyły różnego rodzaju obrędom rodzinnym i rodowym, zwłaszcza wypominkom i weselom, a także — obrędom religijnym. Jednakże dopiero w rozdziale IV następuje częściowe określenie tego tła. Autor wyjaśnia, czym były owe wypominki, jak przebiegały związane z nimi uroczystości, jaki był stosunek Kirgizów do przodków i zmarłych. Stara się oddać charakter tych uroczystości ograniczając się do spraw najważniejszych, co wystarcza — jak sądzę — dla tego typu pracy. Pomija natomiast zupełnie milczeniem obrzędy religijne, mimo iż wielokrotnie podkreśla istnienie związku między nimi a zachowaniami ludycznymi.

W konstrukcji pracy znajduje potwierdzenie fakt drugorzędno traktowania kontekstu obrzędowego przez Simakova. Znamienne jest przede wszystkim to, że o kontekście tym wspomina się szerzej dopiero w końcowych rozdziałach, kwitując wcześniejsze informacje ogólnymi stwierdzeniami, np., że pojedynki na piki towarzyszyły wypominkom. Znamienne jest również nadużywanie terminu „rytualny” czy „religijny” bez bardziej precyzyjnego wyjaśnienia, o jakiego rodzaju zachowania chodzi. Kontekst jest dla Simakova tylko tłem, na którym rozgrywają się walki zapaśników, wyścigi i in. Zachowania te są wprawdzie traktowane jako integralna część obrzędu, pełnią w nim określone funkcje, lecz nie wiemy, czy pełnią je także poza kontekstem i czy tylko charakter funkcji jest czynnikiem decydującym o włączeniu poszczególnych form zachowań ludycznych do określonego kontekstu czasowo-obrzędowego. Sądzę, że wyjaśnianie przyczyn występowania określonych form w takim, a nie innym kontekście wyłącznie pełnieniem poszczególnych funkcji nie może być wystarczające. Istotne byłoby zwłaszcza wyjaśnienie pierwotnych relacji zanim doszło do złamania tradycyjnych zasad łączenia określonej formy zachowań z właściwym dla niej kontekstem. Simakov zwraca

uwagę na te zmiany, na odstępstwa od tradycyjnych wzorów, wiążąc je przede wszystkim z utratą pierwotnego sensu obrzędowego tych zachowań, co jest określeniem nader nieprecyzyjnym. Nie odpowiada również na pytanie o przyczyny zaistnienia pierwotnej relacji: forma — kontekst.

Stosunkowo najlepiej związek zachowań ludycznych z kontekstem obrzędowym został ukazany w rozdziale IV, aczkolwiek i tutaj obrzęd jest tylko tłem gier i zawodów sportowych. Tło to zostaje jednak określone, a włączenie wybranych zachowań ludycznych do uroczystości weselnych czy wypominkowych staje się bardziej zrozumiałe. Do pełnej jasności brakuje nam jednak spojrzenia na zachowania ludyczne pod kątem ich symboliki, zastosowania analizy semiotycznej, która mogłaby przede wszystkim wyjaśnić charakter relacji: forma — kontekst. Simakov natomiast niemal nie porusza tych zagadnień, a nawet jak gdyby świadomie unika stosowania określenia „symboliczny”, „symbolika” itp. W całym tekście terminy te występują może 2—3 razy. Używa ich autor opisując gry weselne, np. walkę o pościel (*töšök tatašuu*)⁴. Gra ta jest według niego „symbolem stosunków małżeńskich, symbolem niewinności dziewczyny w okresie przedmałżeńskim z jednej strony, a męskiej siły, męskiej potencji — z drugiej” (s. 151). Autor nie przeprowadza jednak analizy, która uczyniłaby to stwierdzenie bardziej wiarogodnym.

Co ciekawe, Simakov ma ogromne wyczucie spraw istotnych dla zrozumienia znaczenia gier. Potrafi znakomicie określić elementy ważne, typowe dla nich, nie pomijając żadnego szczegółu. Sam nie wykorzystuje ich wprawdzie do analizy semiotycznej, koncentrując się na sprawach genezy lub związków z magią, dostarcza natomiast doskonałych informacji tym badaczom, którzy chcieliby taką analizę przeprowadzić (oczywiście materiały zawarte w pracy Simakova nie są dla tego celu wystarczające, mogą jednak być punktem wyjścia do tego typu badań). Przykładem może być m. in. opis zawodów w odwiązywaniu wielbłąda (*töö čečmej*) organizowanych podczas dorocznych wypominków⁵. Istotne, według autora, są tu

⁴ Gra *töšök tatašuu* (dokł. walka o pościel, o dywanik) organizowana była w ostatnim dniu pobytu dziewczyny w rodzinnym ailu, przed odjazdem do domu męża. Uczestniczyły w niej kobiety ze strony dziewczyny i mężczyźni ze strony narzeczonego. Dziewczyny wykopywały dwie jamy o głębokości 1-1,5 m w odległości 0,5 m od siebie. W dno jednej z jam wbijano 1-2 żelazne kołki i przywiązywano do nich koniec grubego sznura, drugi koniec sznura znajdował się w drugiej jamie. Przechodził on przez otwór znajdujący się w połowie odległości między jamami. Część końca sznura wystająca z jamy pozostawiano na zewnątrz, część zaś zakopywano. Obydwie jamy przed rozpoczęciem gry zasypywano ziemią, którą szczelnie udeptywano. Kobiety uczestniczące w grze trzymały w rękach naczynia z ziemią, nawozem i popiołem oraz z papką z prosa i zbijaly się w grupę koło jam ze sznurem. Mężczyźni musieli dostać się do wolnego końca sznura, wyciągnąć go z ziemi lub rozerwać sznur na dwie części. Kobiety przeszkadzały im, obsypując zawartością naczyń, bijąc itp. Mężczyźni mogli korzystać z pomocy koni, broniąc się jednocześnie przed atakiem kobiet. Jeżeli kobiety obroniły sznur — otrzymywały nagrodę od ojca pana młodego (bydło, a zwłaszcza wielbłąda). Jeżeli w grze zwyciężyli mężczyźni, wówczas otrzymywali oni nagrodę od ojca narzeczonej (s. 150-151).

⁵ *Töö čečmej* (odwiązywanie wielbłąda) organizowano najczęściej podczas dorocznych wypominków zwanych *aš*. W środku dużego koła utworzonego przez widzów wykopywano jamę o głębokości 0,5-0,75 m. W dno wbijano kołek, do którego przywiązywano sznur. Na drugim końcu sznura znajdował się wielbłąd-samiec. Na wielbłądzie kładziono cenne przedmioty, takie jak dywany, odzież, futra, biżuterię i in. Bohaterką gry była kobieta, która przed przystąpieniem do zawodów rozbierała się w oddzielnej jurcie do naga, a następnie przywdziewała cenny bucharski chałat. W odległości 40-50 m od wielbłąda kobieta rozbierała się i podchodziła do zwierzęcia. Następnie na czworakach zaczynała odwiązywać sznur, za pomocą którego wielbłąd był przywiązany do kołka. Sznur zawiązany był na wiele węzłów i odwiązanie go nie było łatwe. Cała procedura trwała od 15 do 40 minut. Jeżeli kobiecie udało się odwiązać wielbłąda, otrzymywała go w nagrodę.

następujące elementy: występowanie wielbłąda-samca w charakterze przedmiotu gry i nagrody dla zwycięzcy, fakt, iż do udziału w zawodach dopuszczane były tylko te kobiety, które były mężatkami i urodziły dzieci, określenie uczestniczek zawodów jako „kobyły”, a mężczyzn — jako „żrebaki”, naśladowanie zachowań seksualnych zwierząt przez uczestników gry, związek wielbłąda z kultem płodności, związek gry z wypominkami. Istotne jest też występowanie opisu gry w kirgiskim eposie „Manas” (s. 121). W grze tej szuka Simakov związków z totemizmem, nie bacząc na jej aspekty symboliczne. Podobnie w grze *taz süziüş* (walka łysych)⁶ widzi jedynie świadectwo wojennej przeszłości Kirgizów. Wskazuje wprawdzie na takie elementy gry jak: uczestnictwo wyłącznie łysych mężczyzn uobecniających bezpłodną naturę, wymóg pojawienia się krwi podczas walki, naśladowanie zachowań walczących byków przez uczestników gry i in., zda się jednak nie dostrzegać ich znaczenia dla symboliki gry. Nawet tak znamieny przykład, jak łamanie żalobnej flagi przez konia uczestniczącego w wyścigach podczas wypominków ma dla Simakova jedynie sens magiczny; chodzi tu bowiem — jak pisze — o magiczne zakończenie okresu żałoby i działania mocy ducha zmarłego (s. 142). A przecież trudno nie spostrzec, że działanie to ma także znaczenie symboliczne, zrozumiałe właśnie w kontekście wypominkowym.

Wielokrotnie wspomina autor o komunikacyjnej funkcji zachowań ludycznych. Mogłoby to sugerować, że interesuje go znaczeniowy aspekt prezentowanych gier i zabaw. Pod pojęciem funkcji komunikacyjnej rozumie jednak Simakov wyłącznie rolę, jaką odgrywają tego rodzaju zachowania w kontaktach społeczno-towarzyskich.

Simakov nie jest zwolennikiem analizy semiotycznej, o czym miałam okazję przekonać się podczas bezpośrednich rozmów z tym autorem. Wyjaśnia to wspomniany już stosunek badacza do kontekstu, a także — jego niechęć do poszukiwania i ukazywania symboliki.

Wiele miejsca poświęcił natomiast Simakov genezie zachowań ludycznych. Mówiąc o genezie zastrzegł przy tym, że nie jest zwolennikiem koncepcji o pochodzeniu tych zachowań od obrzędów (nie wspominając jednak kto taką tezę sformułował). Za Plechanowem twierdzi natomiast, że korzenie tych zachowań tkwią w pracy. Zachowania ludyczne stały się z czasem częścią rytuałów, ceremonii kultowych i zaczęły pełnić wiele rozmaitych funkcji. Stopniowo traciły one charakter rytualny, stając się po prostu rozrywką. Niektóre formy zachowały jednak cechy przeżytków, co pozwala śledzić ich źródła rytualne (s. 11). Simakova interesuje przy tym — jak możemy przekonać się w trakcie lektury jego pracy — ten stopień genezy, kiedy zachowania ludyczne oderwały się od swych praktycznych korzeni i stały się częścią obrzędów. Do pierwotnych korzeni nawiązują natomiast takie gry, jak *mangeł uruu* albo *urmaj uruu* (rzucanie sierpem), w które grano podczas zbierania jadalnych cebulek tulipanów, gra *sarymsak*, organizo-

W innym wariantcie gry w odwiązywaniu wielbłąda uczestniczyła kobieta i mężczyzna. Naga kobieta, którą zwano tu kobyłą (*bee*), odwiązywała wielbłąda, a mężczyzna (również rozebrany), którego nazywano tu żrebakiem (*ajgyr*), próbował jej w tym przeszkadzać. Kobieta broniła się przed atakiem mężczyzny uderzeniami nóg. Mężczyzna atakujący kobietę naśladował zachowania żrebaka — parskął, kopał, uderzał nogami o ziemię itp. Zwycięzca otrzymywał w nagrodę wielbłąda. Jeżeli wynik był remisowy, to wielbłąda otrzymywała kobieta, mężczyzna zaś otrzymywał znajdujące się na grzbiecie zwierzęcia przedmioty (s. 119-120).

⁶ *Taz süziüş* (walka łysych) organizowano także podczas dorocznych wypominków. W grze uczestniczyło dwóch mężczyzn — obowiązkowo łysych. Każdego z nich wyprowadzał na arenę sekundant. Zawodnicy początkowo stawali w odległości 4-5 m od siebie, a następnie podchodzili i zaczęli bóść się głowami starając się trafić w głowę przeciwnika. Ręce trzymane na plecach. Uczestnicy gry naśladowali zachowania walczących byków (s. 101-103).

wana podczas zbierania dzikiego czosnku, a także gry będące naśladownictwem zachowań pasterzy lub zwierząt. Simakov pisze, że niektóre gry tego rodzaju powstały „na bazie produkcyjnej” i odzwierciedlają epizody charakterystyczne dla życia pasterzy. „Możliwe jednak, że przeszły one stadium religijne, gdy były obrzędem mającym w magiczny sposób ochraniać bydło przed atakiem drapieżników” (s. 35). Mowa tu o grach, w których jedna grupa uczestników atakuje drugą, ta zaś na różne sposoby broni się przed napaścią (kopiać, szarpiąc, itp.).

Wywody autora nie dowodzą jednak całkowitej negacji ewolucjonistycznych koncepcji, a nawet pewne sformułowania wskazują na to, że autor sam sobie przeczy. Prezentuje bowiem następujący schemat: obrzęd → obrzęd—rozrywka → rozrywka—obrzęd → rozrywka zawierająca przeżytki obrzędowości → rozrywka właściwa, mówiąc przy tym wyraźnie o tym, że przedstawia on „historyczne etapy stopniowego przeradzania się obrzędu w rozrywkę” (s. 156). Przekształcenia te ilustrowane są pojedynczymi przykładami, przy czym wybór ten nie jest w pełni zrozumiały. Dlaczego w podobny sposób autor nie rozpatruje innych gier i zabaw kirgiskich? Dlaczego nie doszukuje się w nich elementów obrzędowych (zwłaszcza w tych, które w XIX/XX w. były z obrzędami silnie połączone)? Rozrywki, które zachowały przeżytki obrzędów, to te, które nie utraciły związku z obrzędem, z określonymi uroczystościami, np. wyścigi — z wypominkami, walka o kozła — z weselem, ale można je było organizować podczas innych uroczystości, a nawet w dni powszednie. Rozrywka-obrzęd, to forma zachowań organizowanych tylko podczas jednej uroczystości (np. walka o pościel — podczas wesela). Zachodzi tu równowaga elementu rozrywki i obrzędu. Obrzęd-rozrywka, to ta forma zachowań, w której elementy obrzędowe przeważają nad rozrywkowymi (np. *sadaga čapkan*⁷). Tak więc, autor w przypadku tej klasyfikacji bierze pod uwagę nie tyle „wewnętrzne” cechy poszczególnych zachowań (reguły, rekwizyty, podział ról i in.), lecz — czas i okoliczności ich występowania oraz stosunek elementów rozrywkowych do obrzędowych. Ocena tego stosunku wydaje mi się przy tym dość arbitralna i subiektywna. Tę część książki, w której Simakov na kilku przykładach, do których już nie powraca w innych miejscach, dokonuje wspomnianej odrębnej klasyfikacji zachowań, uważam za najslabszą. Wywody autora nie są przekonujące. Zaskakuje ponadto i dziwi wprowadzenie klasyfikacji obejmującej tylko niektóre formy rozrywki, podczas gdy autor nie przeprowadza podobnej klasyfikacji wszystkich omawianych form. Należałoby przynajmniej — jak sądzę — zaznaczyć, że pozostałe, znajdujące się poza tą klasyfikacją zachowania, są właściwymi rozrywkami, choć ... co właściwie znaczy owo sformułowanie? Czy o zachowaniach pełniących tak wiele funkcji można myśleć w takich kategoriach? Rozumowanie autora w tym miejscu książki jest uproszczone, schematyczne, odbiega przy tym od toku narracji przyjętej w pozostałych partiach recenzowanej pracy. Odniosłam ponadto wrażenie, że autor szafuje słowem „obrzęd”, nie podając ani co przez to rozumie, ani — co ważniejsze — o jakie właściwie obrzędy niejednokrotnie chodzi. Wątpliwości nasuwa też np. określanie niektórych zachowań mianem obrzędów, podczas gdy są one jedynie częścią obrzędu (np. *sadaga čapkan* jest zachowaniem ludycznym towarzyszącym weselu, a nie samodzielnym obrzędem).

Opisując zachowania, takie jak gry weselne lub biegi organizowane podczas

⁷ *Sadaga čapkan* — rytuał weselny, podczas którego bito parę młodych płucami kozła po głowach, nakrywszy ich uprzednio chustką. Mówiono przy tym: „Kudaj saktaj kör!” (niech was chroni bóg). Celem obrzędu było zapewnienie młodemu zdrowia i liczego potomstwa. Miał on więc sens magiczny (s. 105). Po zakończeniu tej ceremonii młodzi biegli do przeznaczonej dla nich jurty. Ten kto dobiegł pierwszy do progu jurty miał rządzić w przyszłej rodzinie, być jej głową (s. 153-154).

uroczystości ku czci dziecka, które ukończyło pierwszy rok życia, Simakov pisze, że są to gry-obrzędy i że w poł. XIX w. lub w jego początkach prawdopodobnie w zachowaniach tych nikt nie widział gry. Z czasem ich sens obrzędowy zanikał, a zachowania te stopniowo przekształcały się w zabawę (s. 153). Nie wiemy jednak, na jakiej podstawie autor formułuje takie wnioski. Czy w istocie możemy tu mówić o grach-obzędach, a nie o zachowaniach ludycznych stanowiących część obrzędu (np. weselnego)? Ich sens obrzędowy czy ludyczny nie ma w tym przypadku znaczenia. Zachowania te nie były przecież samodzielnymi obrzędami bez względu na to czy pełniły funkcje ludyczne, czy też traktowano je poważnie jak cały obrzęd. Najbardziej intrygujące jest jednak pytanie, jak pogodzić wywody autora z deklaracją o odrzuceniu tezy o pochodzeniu gier od obrzędów. Przecież, jeżeli przyjmiemy, że zachowania te były początkowo traktowane jak obrzęd czy jego część, jeśli — jak pisze Simakov — „nikt nie widział w nich elementów gry” (s. 153), a następnie stały się one rozrywką, to jest to typ myślenia ewolucjonistycznego, zgodnie z którym obrzęd staje się zabawą, gdy zanika jego sens pierwotny⁸.

Tak więc autor, który we wstępie pracy zaznacza, że jest zwolennikiem tezy o pochodzeniu zachowań ludycznych od pracy (z etapem pośrednim, którym jest rozrywka jako część obrzędu; przy czym, co ciekawe, nie dotyczy to wszystkich zachowań, lecz „wielu gier” i rodzajów sportu) dalej zaskakuje czytelnika wywodami i schematem, w którym mówi się wyraźnie o przechodzeniu obrzędu w rozrywkę (i wyłącznie o tym). Myślę, że autor niezbyt zręcznie i nazbyt schematycznie sformułował tę część swoich rozważań. Nie może go to jednak usprawiedliwiać. Podobny typ myślenia (co wskazuje na nieprzypadkowość owej rozbieżności koncepcji) prezentuje zresztą autor w innym miejscu, mówiąc o pochodzeniu niektórych zachowań ludycznych od średniowiecznych lub wcześniejszych instytucji społecznych. Zachowania te mają bowiem stanowić przeżytki instytucji, takich jak np. pewne zasady zawierania małżeństwa, stowarzyszenia mężczyzn i in. (rozdział V).

Dążąc do określenia genezy zachowań ludycznych Simakov stawia sobie zadanie ambitne, lecz jednocześnie trudne dla etnografa. Odpowiedź na pytanie o genezę wymaga bowiem doskonałej znajomości źródeł historycznych. Trzeba przy tym dodać, że źródła te nie zawsze niosą oczekiwane informacje i w wielu przypadkach musimy zadowalać się hipotezami. Mówiąc o genezie zachowań ludycznych Simakov nie ma do dyspozycji własnych materiałów terenowych. Zmuszony jest więc do korzystania z ustaleń innych badaczy, przede wszystkim historyków. Odwołuje się przy tym najczęściej do takich autorytetów, jak S. P. Tolstov, czy G. P. Snesev, a także O. A. Suchareva. Sformułowane przez nich tezy dotyczą wprawdzie najczęściej innych mieszkańców Azji Środkowej, zwłaszcza Chorezmu, Simakov zakłada jednak prawdopodobnie, że geneza podobnych zachowań występujących u Kirgizów i innych mieszkańców Azji Środkowej jest taka sama. Jest to założenie do zaakceptowania. W wielu przypadkach chodzi bowiem o te same zachowania przejmowane przez różne ludy Azji w procesie ich wzajemnych i długotrwałych kontaktów. Simakov nie określa jednak sposobu postępowania

⁸ O ewolucjonistycznych koncepcjach dotyczących zachowań ludycznych patrz np.: R. Caillouis, *Zywiot i ład*, Warszawa 1973, s. 363-373; A. B. Gomme, *The Traditional Games of England, Scotland and Ireland*, vol. 1-2, London 1894-1898; H. B. Schwartzman, *Transformations. The anthropology of children's play*, New York 1978, s. 41-59; E. B. Tylor, *The History of Games*, [w:] *The Study of Games*, New York 1971, E. M. Avedon, B. Sutton-Smith (eds.), s. 63-76; tenże, *On the game of patolli in ancient Mexico, and its probable asiatic origin*, „Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland”, vol. 8, s. 116-131; tenże, *On American lot-games as evidence of Asiatic intercourse before the time of Columbus*, [w:] *The Study of Games*, New York 1971, s. 77-93 i in.

I założeń metodologicznych tej części badań poświęconej genezie. Z rzadka powołuje się też na źródła historyczne, mimo że mówi o czasach dość odległych w historii Kirgizów. Większość jego wywodów to hipotezy, nie mające dowodów na swe poparcie. Autor zda się przy tym zapominać, że cytowani przez niego autorzy pozostawali także często w sferze hipotez i sformułowane przez nich tezy przyjmuje za pewnik, przenosząc je bezkrytycznie na grunt kirgiski. Wielu ustaleń nie stara się przy tym poddać krytyce, zwłaszcza tam, gdzie pisze o związku gier z totemizmem czy walką fratirii.

Z niektórymi wywodami autora trudno się zgodzić. Dotyczy to np. wyjaśnienia faktu braku wyraźnej różnicy w charakterze rozrywek męskich i kobiecych u Kirgizów. Simakov sądzi, że jest to związane z tym, że część form rozrywki należała do obrzędu weselnego, w którym uczestniczyli przedstawiciele obydwu płci (s. 106). Brak rozrywek czysto kobiecych tłumaczy natomiast ideologią patriarchy i pierwotnymi związkami rozrywki z działaniami praktycznymi, wojną, kultami, w których uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni (s. 160). Nie ma też dowodów na to, że — jak chce Simakov — przyczynami klasowymi można wyjaśnić przetrwanie do pocz. XX w. form współzawodnictwa niebezpiecznego dla życia lub „uwłaczającego ludzkiej godności” (w tym drugim przypadku nie bardzo wiadomo, o jakie formy chodzi autorowi), ani też, że społeczeństwo klasowe przyczyniło się do szczególnego rozwoju gier hazardowych (s. 204). Polemika z tymi (i niektórymi innymi) hipotezami zajęłaby zbyt wiele miejsca. Nie jest ona zresztą moim celem. Pragnęłam tylko wskazać, że pewne ustalenia mogą budzić wątpliwości i zastrzeżenia. Myślę też, że autor powinien sięgnąć do literatury światowej, która z pewnością dałaby mu szersze spojrzenie na zagadnienie, jakie usiłował zgłębić w sposób dość jednostronny.

Simakov zaznacza we wstępie, że sprawa genezy jest dla niego drugorzędna, a rezultaty badań — wstępne (s. 8). W rzeczywistości jednak genezie poświęca on sporo uwagi, a tezy swe podaje dość bezkrytycznie, nie opatrując ich nawet mianem hipotez.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Jak już wspomniałam, bazą źródłową są dla Simakova przede wszystkim jego własne materiały terenowe. Informatorzy Simakova pozostają jednak anonimowi i nie pojawiają się na kartach książki. Autor nie przytacza ich wypowiedzi (myślę, że niektóre z nich mogły być ciekawe i oryginalne), nie prezentuje postaw i ocen. Nie chodzi mi przy tym, że mógłby w ten sposób ubarwić pracę, lecz o to, że praca zawierająca tego rodzaju materiały (skoro autor jest przede wszystkim „terenowcem”) staje się bardziej autentyczna, że ukazany w niej zostaje człowiek jako twórca i obserwator, uczestnik opisywanych zachowań, narrator wreszcie, z pamięci którego etnograf czerpie m. in. swą wiedzę.

Praca Simakova zawiera wspaniały materiał pozwalający z pewnością na lepsze poznanie zachowań ludycznych Kirgizów, budzi jednak pewne zastrzeżenia m. in. co do sposobu klasyfikacji materiału i samej konstrukcji książki, a także — do niektórych hipotez, zwłaszcza odnośnie do genezy tych zachowań. Czyta się ją jednak z dużym zainteresowaniem.

Iwona Kabzińska-Stawarz

KUBINSKAJA ETNOGRAFIJA (*Etnografia kubańska*), Moskwa 1983, „Nauka”, ss. 119.

Już od ponad dwudziestu lat są prowadzone na Kubie badania, w których uczestniczą wspólnie etnografowie kubańscy i radzieccy. Ostatnim, wydawniczym efektem ich działalności jest *Etnografia kubańska* — niewielki tom opracowany

w Instytucie Etnografii im. N. N. Miklucho-Makłaja w Moskwie pod redakcją V. V. Pimenova (red. odp.), E. G. Aleksandrenkova, J. R. Griguleviča, E. Tirado-Tojra i A. M. Filippova. Składa się on z 12 artykułów — autorów kubańskich i radzieckich — poprzedzonych wstępem redakcji, w którym J. R. Grigulevič i V. V. Pimenov wprowadzają w problematykę i zakres współpracy naukowej Wydziału Etnografii Instytutu Nauk Społecznych Akademii Nauk Kuby z Instytutem Etnografii AN ZSRR. Warto podkreślić, że w najbliższych latach obejmie ona prace nad opracowaniem Atlasu Etnograficznego Kuby.

Prezentowany w omawianym tomiku wybór artykułów, poprzez pryzmat których redakcja proponuje spojrzenie na współczesne tendencje w etnografii kubańskiej, dotyczy dość rozległej problematyki. Kluczem ich doboru była chęć zaprezentowania przyjętej przez autorów w rozwiązywaniu postawionych problemów metodologii marksistowskiej.

Wiodącymi zagadnieniami są: historia etniczna Wyspy i rozwój procesów etnokulturowych na tym obszarze. Zostały one rozwinięte m. in. w pracach A. Pedro *Antil'skie ostrova: edinstvo i mnogoobrazie* i V. V. Pimenova *Pinero (kratkaja etnografičeskaja charakteristika)*. A. Pedro przyjmując za podstawę swoich rozważań zasadę wzajemnego związku i wzajemnej zależności badanych zjawisk proponuje spojrzenie na Wyspy Antylskie jako na „system międzyetniczny”, którego powstawanie determinowane było wpływem czynników ekonomiczno-społecznych. V. V. Pimenov na podstawie materiału faktograficznego dotyczącego różnych dziedzin kultury wskazuje na wspólne tendencje rozwoju procesów etnokulturowych Wysp Pinos i Kuby. Do historii etnicznej wyspy nawiązują również propozycje badawcze wysuwane przez E. G. Aleksandrenkova w artykule *Indejcy Kuby (problemy i vozmožnosti izučenija)*. Pod tytułem *Obzor novoj kubinskoj literatury po etnografii Kuby* L. S. Sejnbaum opracował pod kątem etnicznych aspektów kształtowania się narodu kubańskiego wybrane pozycje z etnograficznej literatury kubańskiej.

Ciekawe i oryginalne zagadnienie poruszył P. Dechamp Chapo w artykule *Afrikanskie plemennye znaki i nazvanija rabov na Kubie*. Plemienny znak (tatuż) — przybierał różne formy od prostych linii na policzkach do skomplikowanych rysunków na rękach, brzuchu i plecach — był jednym z wyznaczników etnicznej przynależności niewolników przywożonych z Afryki. Wykorzystując jako materiał źródłowy ogłoszenia o zbiegłych niewolnikach zamieszczone w codziennej prasie („Diario de la Habana”, „La Prensa”, „Diario del Gobierno de la Habana”, „Faro Industrial de la Habana”) autor próbuje odtworzyć możliwie dokładną charakterystykę plemiennych znaków wielu grup etnicznych. Ogranicza jednak swoje poszukiwania do tych grup, którym ze względu na liczebność władze zezwoliły na zrzeszanie się w *kabildo* — stowarzyszeniach o charakterze religijno-dobroczynnym.

Innym wybranym problemem jest proces kształtowania się świadomości narodowej kubańczyków. J. A. Alvarado uznał za ważne źródła do poznania tego zagadnienia poglądy trzech filozofów i ideologów kubańskich XIX w. (F. de Arango-Parreno, J. A. Saco, F. Varela) poświęcając im swoje rozważania w artykule *Formirovanie kubinskogo nacional'nogo samosoznanija*.

Z kolei do problematyki badań nad rodziną nawiązuje artykuł *Kubinskaja sem'ja ot konkisty do našich dnei*. Autor J. C. Potroni Garcia (socjolog) analizuje w nim funkcje rodziny kubańskiej w perspektywie historycznej jako zmienną zależność ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Na zagadnienia kultury materialnej zwracają uwagę autorzy dwóch artykułów: E. Tirado-Tojra w *Kreol'skij plug* i P. Cotarelo Grego (architekt) w *Kubinskoje dereviannoje zoddčestvo*. E. Tirado na podstawie materiału zgromadzonego

podczas badań terenowych przeprowadzonych w 1978 r. opracował informacje o budowie i wykorzystaniu tego narzędzia orki w pracach polowych, które jest używane jeszcze do dziś, choć już sporadycznie przez chłopów kubańskich. Uwagi P. Cotarelo dotyczą budownictwa z końca XIX i początku XX w. w prowincji Matansas.

Do etnografii wyspy Pinos nawiązują jeszcze dwa artykuły. Ostrov Chuventud (Pinos): *ego naselenie i poselenija*, w którym C. Barreras Rubi (socjolog) analizuje wybrane aspekty etniczno-demograficzne i osadnicze Wyspy w perspektywie historycznej (od XV do XX w.). *Kajmanero iz Kokodrilo* — krótka charakterystyka opracowana przez P. P. Aguilera dotycząca współczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej niewielkiej społeczności murzyńskiej, dwujęzycznej anglo-antylskiej osiadłej na południu wyspy Pinos od ok. 60 lat.

O problemach życia wiejskiego pisze S. Bento (historyk) obecnie dyrektor Archiwum Historycznego AN Kuby. W latach trzydziestych, których dotyczy *Sel'skaja žizn' v provincii Matansas*, autor pracował jako nauczyciel w szkole wiejskiej, dlatego też na prośbę redakcji swoje spostrzeżenia przedstawił w formie wspomnieniowej.

Na różnorodny charakter artykułów zebranych w tym tomiku wpływ ma nie tylko zakres poruszanej w nich tematyki, ale również sposób i stopień szczegółowości przedstawianej w nich analizy podjętych zagadnień. Praca jako całość wprowadza w sposób sugestywny w problematykę poruszaną w etnografii kubańskiej, zapoznaje z jej osiągnięciami i problemami dając nam pogląd na sytuację, w jakiej znajduje się obecnie.

Bogumiła Marczak

PETAR VLAHOVIĆ, *Narodi i etničke zajednice sveta (Narody i wspólnoty etniczne świata)*, Belgrad 1984, „Vuk Karadžić”, ss. 291, il., fot.

Praca Petara Vlahovića ukazała się w serii Biblioteka Čovek i Reč w znanym jugosławijskim wydawnictwie Vuk Karadžić i ma charakter słownikowo-encyklopedyczny.

Osnową słownika stał się alfabetyczny układ haseł odnoszących się do narodów i wspólnot etnicznych świata, jaki został przygotowany przez autora na podstawie *Novu enciklopediju u boji*, (Vuk Karadžić-Larousse, Beograd 1977). Z tej encyklopedii została także wykorzystana literatura krajowa i zagraniczna, która — jak sam autor podkreśla — wykazuje niekiedy znaczne różnice zarówno pod względem merytorycznym, jak i chronologicznym. Tam więc, gdzie to było możliwe, P. Vlahović uaktualnił dane, a informacje statystyczne skorygował do okresu zawartego pomiędzy rokiem 1975 a 1981.

Praca opiera się również na innych wydawnictwach encyklopedycznych i słownikowych, jak na przykład *Enciklopedija Jugoslavije i Opća enciklopedje* (wydanie II), *Jugoslavenskog leksikografskog zavoda* (tomy 1-8, Zagreb 1977-1980), *Enciklopedija ljudstva sveta u izdanju Mladinske Knjige* (tomy 1-6, Ljubljana 1979-1980). Z tej ostatniej, oprócz pojedynczych informacji, wykorzystano także i niektóre ilustracje. Z wydawnictw zagranicznych Vlahović wykorzystał w zasadzie dwie pozycje — *Mały słownik antropologiczny*, (Warszawa 1976) oraz *The Atlas of Mankind* (London 1982). Na inne pozycje powołuje się w niektórych fragmentach tekstu.

Wreszcie w pewnych kwestiach — jak to sam autor zaznacza — wykorzystano rezultaty badań V. Radovanovića, B. Škerlja, M. Mid, Č. G. Seligmana, V. P. Alek-

sejeva, Ž. Jernea, A. Šavantrea, V. I. Kozleva i S. I. Bruka. Bardzo często powołuje się Vlahović na radzieckiego etnografa S. A. Tokareva.

Omawiana praca składa się z dwóch oddzielnych, ale połączonych wspólnym tematem części. Pierwsza, słownikowa, ma charakter teoretycznego wprowadzenia i uzupełnienia podstawowego zakresu pojęć odnoszących się do badań nad historią i kształtowaniem się narodów i wspólnot etnicznych. Natomiast druga — stanowiąca zasadniczą część opracowania — jest ułożonym alfabetycznie zestawem haseł dotyczącym najbardziej znanych narodów i grup etnicznych.

Część pierwsza składa się z pięciu rozdziałów, w których autor zapoznaje czytelnika z terminologią stosowaną w badaniach społeczności ludzkich oraz z pewnymi zagadnieniami związanymi z tą problematyką.

I tak rozdział pierwszy poświęcony jest terminom przyjętym przez współczesną etnologię do oznaczania wspólnot ludzkich. Petar Vlahović wyjaśnia tutaj takie pojęcia, jak: gens, plemię, wspólnotę plemienną, wspólnotę etniczną, naród, narodowość, mniejszość narodową i etos. Powołuje się na sposób rozumienia tych terminów, jaki można znaleźć w literaturze pisanej na przestrzeni dziejów. W wielu wypadkach sięga wstecz do czasów kształtowania się poszczególnych narodów czy też narodowości, na przykład jeśli chodzi o teren Europy, to nawiązuje nawet do okresu starożytności.

Drugi rozdział jest wstępem do badań dotyczących etnogenezy. Pod tym pojęciem rozumie Vlahović tworzenie się, konsolidację i rozwój określonych wspólnot etnicznych. Przy wyjaśnianiu tego zagadnienia autor powołuje się na radzieckiego badacza Tokareva i odpowiednie wyjaśnienia zawarte w *Wielkiej encyklopedii radzieckiej*. Dalej jugosłowiański etnolog przypomina, że do połowy XIX stulecia studia nad etnogenezą były prowadzone głównie w trzech kierunkach, które można byłoby scharakteryzować w następujący sposób: a) podejście genealogiczne, tzn. poszukiwanie przodków legendarnych, b) poszukiwanie przodków faktycznych, c) idea praojczyzny, d) badania nad populacją. Charakteryzując każde z wymienionych podejść badawczych, przytacza liczne przykłady oraz reprezentatywnych autorów.

Zajmując się etnogenezą nie sposób — przypomina Petar Vlahović — pominąć niektórych charakterystycznych terminów związanych z tą problematyką. Podaje więc wyjaśnienie pojęcia populacji, terytorium, środowiska geograficznego, czasu (przebywania, pozostawania w danym miejscu), sytuacji społecznej, sytuacji politycznej. Poznajemy również znaczenie modusu autochtonicznego, modusu kontynuacji etnicznej, modusu migracji oraz modusu przesiedlenia.

Etnologia daje możliwości — jak to podkreśla autor za Tokarevem — studiów w czterech większych grupach materiałowych: a) badania własnych podań (legend etnogenicznych) dotyczących wiedzy o swoim pochodzeniu i swojej przeszłości, b) badania rodowo-plemiennych nazw wspólnot i podgrup, które pozwalają na ułożenie zestawu nazw etnicznych (geonimie), c) badania kultury materialnej i duchowej dotyczące analizy należących do nich elementów, d) badania obyczajów, wierzeń i obrzędów.

Trzeci rozdział dotyczy wielkiego, światowego ruchu migracyjnego. Na wstępie autor przytacza poglądy Darwina, Engelsa, Surca, Nesturha, Jernea i innych odnoszące się do teorii pochodzenia człowieka, centrów światowych, w których wykształciły się hominidy oraz ich przypuszczalnych migracji. Dowodami powszechnie przyjętych teorii są licznie w tym rozdziale podane przykłady znalezisk archeologicznych. Dalej Vlahović przechodzi do przedstawienia procesów zasiedlania łądów przez poszczególne rasy człowieka, które zostały wydzielone przez antropologów. Podaje możliwości adaptacyjne człowieka do rozmaitych środowisk i klimatów, czasami bardzo niekorzystnych dla życia organizmu ludzkiego. Za jeden z licz-

nych przykładów takiej adaptacji może posłużyć fakt zasiedlenia przez człowieka obszarów podbiegunowych (78°8' — Eskimosi) czy wysokich gór (5 tys. m n.p.m. — Azja). W rozdziale tym analizuje także migracje narodów w czasach historycznych, które zostały utrwalone w licznych dokumentach pisanych od czasów starożytnych do okresu wczesnego średniowiecza.

Na koniec tego rozdziału autor podaje dane liczbowe odnoszące się do poszczególnych populacji ludzkich. Czyni to zarówno w aspekcie historycznym, jak i geograficznym. Począwszy od paleolitu, poprzez kolejne epoki aż do czasów współczesnych zapoznajemy się z przypuszczalną liczbą ludności zajmującej poszczególne kontynenty, jak i niektóre ich regiony.

Czwarty rozdział mówi o wykształceniu się wielkich ludzkich wspólnot. Odnosi się to do podziału ludzkości pod względem językowym, rasowym oraz ze względu na wielkie systemy religijne, a więc buddyzm, chrześcijaństwo i islam. W omówieniu tym uwzględniono podziały religii na poszczególne wielkie odłamy i znaczniejsze sekty.

Rozdział piąty i ostatni dotyczy rozmieszczenia współczesnych narodów i wspólnot etnicznych świata. Petar Vlahović podaje w nim różnice w stopniu zasiedlenia stref geograficznych sześciu kontynentów, przytacza regiony o szczególnie dużej gęstości zasiedlenia, wyjaśnia przyczyny takiego stanu rzeczy, a także wylicza narody wchodzące w skład poszczególnych państw, podając ich aktualną liczebność. W sytuacji, gdy państwa mają charakter wielonarodowy, kryterium stanowią poszczególne grupy językowe. W swojej charakterystyce Vlahović uwzględnia również i nowe kategorie narodów, powstałych ze zmieszania różnych ras lub narodowości, np. Brazylijczyków, Meksykanów, Amerykanów, itd.

Jak widać z przedstawionego materiału, pierwsza część książki nie jest jednordna pod względem prezentowanej treści. Składają się na nią informacje bliskie zarówno socjologii, antropologii, lingwistyki, religioznawstwa, jak również demografii, a nawet biologii. Wszystkie one są przedstawione w sposób łatwy do zrozumienia nawet niezbyt zorientowanym czytelnikom, pomijając oczywiście kwestię języka serbo-chorwackiego. Jedynie rozdział trzeci, który jest poświęcony etnogenezie, ma charakter nieco bardziej naukowy i można go traktować jako rodzaj skrótowego podręcznika dla początkujących studentów etnografii. Nie oznacza to jednak, że i pozostałe rozdziały nie nadają się do tego celu.

Część druga książki Petara Vlahovića zawiera — jak już wspomniano na wstępie — ułożony alfabetycznie wykaz wybranych narodów i grup etnicznych. Opracowanie zawiera ponad 500 haseł odnoszących się zarówno do współcześnie żyjących, jak i do historycznych, nie istniejących już dzisiaj narodów czy ludów. Każde hasło zawiera szereg informacji przedstawionych według następującego schematu: nazwa powszechnie używana, o ile jest to możliwe — nazwa własna, przynależność do grupy językowej, podział na dialekty lub na grupy plemienne, struktura organizacyjna i jej krótka charakterystyka, zajęcia oraz wyznawana religia lub też system wierzeń. Często, szczególnie w przypadku większych narodowości lub też bardziej znanych, podana jest krótka ich historia. Podobnie ma się w przypadku danych dotyczących liczby ludności. Przedstawiony powyżej układ nie odnosi się jednak do wszystkich zamieszczonych w tej pracy haseł. Ponieważ nie ma wyjaśnienia powodu takiego stanu rzeczy, przeto można przypuszczać, że autor kierował się dostępnością informacji w podanych na wstępie wydawnictwach encyklopedycznych. Jest to tym bardziej widoczne, że niektóre hasła ograniczają się tylko do wymienienia nazwy i miejsca zamieszkania konkretnego ludu.

Niejednakowa zawartość haseł sprawia, że podane w nich informacje nie są porównywalne. W tej sytuacji część słownikowa pracy ma charakter raczej popularyzatorski i tylko temu celowi może służyć. Dla badaczy zajmujących się stu-

diami nad narodami czy grupami etnicznymi świata pozycja ta zawiera zbyt mało informacji na temat życia i kultury przedstawionych w tej pracy ludów. Również licznie występujące w tekście zdjęcia i ryciny mają charakter wyłącznie ilustracyjny. Po pierwsze nie odnoszą się one do wszystkich występujących w tym opracowaniu haseł, a po drugie są one niejednakowe pod względem tematycznym. Jedne z nich prezentują wyłącznie portrety, inne całe postacie, a jeszcze inne pewne scenki rodzajowe.

Książkę Petera Vlahovića kończy bibliografia odnosząca się do poszczególnych rozdziałów części pierwszej, a także indeks rzeczowy oraz indeks nazw narodów i grup etnicznych prezentowanych w pracy.

Andrzej Romanowski

A. M. MENTEŠAŠVILI, *Kurdy. Očerki obščestvenno-ekonomičeskich otnošenij kul'tury i byta* (Kurdowie. Zarys stosunków ekonomiczno-społecznych, kultury i bytu), Moskwa 1984, „Nauka”, ss. 237.

Autorem tej książki, wydanej w nakładzie 3 tys. egzemplarzy przez znane moskiewskie wydawnictwo naukowe, jest gruziński historyk — orientalista z Uniwersytetu Państwowego w Tbilisi. Prof. Albert Michajłowič Mentešašvili kieruje na tej uczelni Instytutem Historii Nowożytnej i Najnowszej Krajów Azji i Afryki. Instytut w zasadzie nie ma charakteru etnograficznego, chociaż aspekt kulturowy brany jest pod uwagę w dociekaniach podejmowanych w tej jednostce badawczej. Główny nacisk kładzie się tam jednak na sprawy historyczne i politologiczne. Obecnie prace badawcze koncentrują się np. wokół problemu procesów etnicznych i ruchów narodowowyzwoleńczych w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Prof. Mentešašvili jest autorem ok. 80 prac dotyczących dziejów nowożytnych i najnowszych Iraku, a w szczególności Kurdów. Jak zatem widzimy, jego najnowsza książka traktująca o gospodarce, kulturze i życiu Kurdów poprzedzona była licznymi studiami. W bibliografii Mentešašvili powołuje się na 6 swoich poprzednich publikacji, z których tylko jedna ukazała się w jęz. rosyjskim, a pozostałe wydano po gruzińsku. W praktyce zatem nie są one dostępne szerszemu ogółowi badaczy tych zagadnień. Omawiana tu książka, napisana po rosyjsku, nie posiada niestety streszczeń w innych językach, a jedynie spis rozdziałów zamieszczono po angielsku. Liczne i obszerne przypisy umieścił autor na końcu dziełka, podobnie jak i wykaz literatury. Ten ostatni został ułożony niezbyt klarownie. Całość uzupełniają trzy skorowidze: imion, nazw geograficznych i nazw etnicznych. Z pewnością ułatwia to korzystanie z książki. Podobnie ułatwia lekturę podział na trzy części i szereg krótkich rozdziałów opatrzonych tytułami.

Należy natomiast żałować, że praca nie posiada map, tak przecież niezbędnych przy omawianiu kultury i dziejów narodu, zamieszkującego Irak, Iran, Turcję, Syrię i — w niewielkiej liczbie — także obszary Związku Radzieckiego. Ponadto znajomość szczegółowej geografii Bliskiego Wschodu jest nawet w dość wyspecjalizowanych środowiskach raczej niewielka. Żałować także należy, że wydawnictwo, które zdobyło się na twardą, poniekąd nawet luksusowo opracowaną okładkę, nie umieściło w książce żadnych wkładek ilustracyjnych.

Praca Mentešašvili ma charakter kompilacyjny i zamierza przedstawić problematykę kurdyjską w Iraku, Turcji, Iranie oraz Syrii. Nie znaleźliśmy w niej natomiast omówienia przeszłości i teraźniejszości kulturowej Kurdów radzieckich, którym już w okresie międzywojennym stworzono warunki do rozwoju własnej kultury narodowej. Nawet jednak przy pominięciu tej problematyki książka gru-

zińskiego historyka ma podstawy do życzliwego przyjęcia przez czytelnika zagranicznego, który oczekuje od autora wprowadzenia w całokształt spraw kurdyjskich. Wydawanie książki o Kurdach w Związku Radzieckim jest przedsięwzięciem nakładającym na autora duże zobowiązania. Musimy pamiętać, że kraj ten posiada od co najmniej XIX w. wielkie tradycje podróży i badań ludów Bliskiego Wschodu. Pisać o Kurdach i zarazem powiedzieć coś o nich oryginalnego w tym środowisku naukowym nie jest rzeczą łatwą. Szczególnie, gdy badaczem jest uczonec z uniwersytetu działającego na Zakaukaziu. Tym bardziej zatem musi dziwić obcokrajowca bardzo krótki i niemal lakoniczny wstęp, w którym tylko wymieniono z nazwiska szereg autorów, tak rosyjskich i radzieckich, jak też i obcych, którzy położyli zasługi w badaniach nad Kurdami. Polski czytelnik w każdym razie wolałby dowiedzieć się czegoś więcej o uczonych, zajmujących się problematyką kurdyjską i — co ważniejsze — usłyszeć opinię autora o stopniu przydatności ich prac w napisanej przez niego książce.

Jak wspominałem, praca dzieli się na trzy części: pierwsza przedstawia gospodarkę Kurdów, ich życie codzienne i szereg aspektów życia duchowego, druga mówi o kurdyjskich plemionach i konfederacjach plemiennych, a trzecia zajmuje się głównie kwestią agrarną oraz perspektywami rozwoju. Etnograf polski najchętniej wczyta się w część pierwszą, w której znajdzie rozdziały o obiecujących tytułach w rodzaju gałęzi rolnictwa i sytuacji rolników kurdyjskich, ośrodków miejskich i życia mieszczan, rękodzielników i kupców, wybrane problemy z zakresu życia codziennego itp. Trzeba przyznać, że skomplikowana problematyka tradycyjnego rolnictwa i wsi kurdyjskiej zajęła autorowi nader niewiele miejsca w jego rozważaniach. Pasterstwo, ongiś główną dziedzinę gospodarki tradycyjnej Kurdów, zawarł na niespełna 4 stronicach, a uprawę roślin na niecałych 5. Inna sprawa, że jego prekursorzy, w postaci chociażby B. Nikitina¹, poświęcili tym sprawom mnóstwo miejsca w swoich dziełach. Uzupełnia te informacje dodatkowym rozdziałkiem na temat technik tradycyjnych i krótkim szkicem o położeniu chłopów kurdyjskiego. Do problematyki tej obszerniej powróci zresztą w części trzeciej książki.

Problematykę miejską, rzemieślniczo-handlową, omawia z kolei rozbijając temat geograficznie na turecką, irańską i iracką część Kurdystanu. Chronologicznie wykład nie jest jasny. Autor sięga do źródeł i przekazów odległych i niemal równocześnie pisze o faktach z ubiegłego stulecia, a nawet i z połowy wieku XX. Ta cecha występuje zresztą i w pozostałych częściach książki. W rozdziałach poświęconych rodzinie i życiu rodzinnemu dowiadujemy się o sposobie zawierania małżeństw, pokrewieństwie, a także autor zapoznaje nas z wybranymi obyczajami rodzinnymi wedle trzech zasadniczych momentów życia człowieka: narodzin, małżeństwa i śmierci. Tym wszystkim sprawom Mentešašvili poświęcił 6 i pół strony, co świadczy, iż etnografia jako taka nie znajdowała się w centrum zainteresowań autora, do czego miał prawo, będąc historykiem.

W rozdziale zatytułowanym „Religia” najpierw Mentešašvili zajmuje się wyznawcami islamu omawiając ważną rolę seidów, szeichów i derwiszów w społeczeństwie kurdyjskim. Rzuca się w oczy fakt, że autor nie wykorzystał tu ważnej pracy M. van Bruinessena, *Agha, Shaikh and State*, wydanej 6 lat przed ukaza-

¹ Nikitin, który pod koniec I wojny światowej był konsulem rosyjskim w Urmii, w irańskim Kurdystanie, zebrał swoje obserwacje terenowe oraz wyniki studiów w całościowym dziele *Les Kurdes*, napisanym już ponoć w latach 20-tych, lecz wydanym ostatecznie po francusku w Paryżu dopiero w roku 1956. Książka ta doczekała się następnie tłumaczenia rosyjskiego i publikacji w ZSRR. V. Nikitin, *Kurdy*, 1964, Moskwa.

niem się omawianego tu dzieła². Rozczarowuje rozdział traktujący z nazwy o Jezydach i ich religii. Nie ma w nim sformułowanego nawet w zarysie systemu religijnego tej grupy wierzeniowo-etnicznej. Więcej dowiadujemy się natomiast o wspólnotach ale-hak.

Szczególnie dotkliwie odczuwamy brak mapki problemowej przy omawianiu przez autora zagadnień językowych. Tu natomiast znajdujemy pewne dane na temat piśmiennictwa Kurdów radzieckich. Cenny materiał informacyjny zawiera też rozdział następny, dający przegląd literatury kurdyjskiej od czasów najdawniejszych. Wbrew obiegowym poglądom naród ten oprócz bogatej literatury ustnej może pochwalić się szeregiem pisarzy, głównie poetów. Rozważania te uzupełniają dane na temat prasy kurdyjskiej.

O ile część pierwsza miała faktycznie charakter wprowadzający i z tego powodu chyba była potraktowana przez autora nieco chaotycznie, to część druga reprezentuje najprawdopodobniej główny temat zainteresowań uczonego gruzińskiego. Przedstawia on zatem najpierw zasady tradycyjnej organizacji społeczno-ekonomicznej w obrębie plemienia, a następnie zajmuje się stosunkami gospodarczymi Kurdów należących do poszczególnych plemion ze swoimi zdetrybalizowanymi współrodakami. Z kolei rozbija szkic na temat plemion i ich konfederacji omawiając je w obrębie Iraku, Iranu i Turcji, pomijając jednak Syrię. Píše wreszcie o ważnej kwestii podstaw władzy politycznej wodzów plemiennych oraz o relacjach między plemionami, księstwami kurdyjskimi i centralną administracją tak turecką, jak perską.

Także i część trzecia reprezentuje najwyraźniej bliską autorowi problematykę. Najpierw kreśli on ewolucję stosunków agrarnych Kurdystanu ery średniowiecznej i ich zmiany w czasach nowożytnych. Różne formy feudalnego władania ziemią w czasach najnowszych analizowane są w rozbiciu geograficznym na Kurdystan irański, irański, turecki i syryjski. Szczegółowe rozważania na temat form władania ziemią i dzierżaw w czasach najnowszych są tematem kolejnego rozdziału uwzględniającego także gospodarkę pasterską. Jak wiemy duże zasługi położył tu już w początkach naszego stulecia rosyjski badacz Kurdów, Nikitin, analizujący w swej książce tradycyjny system powinności zwany „oba”. Mentešašvili pisze o przemianach i reformach rolnictwa w Iraku północnym, aczkolwiek można byłoby mieć zastrzeżenie do malowanego przezeń obrazu, znając trudne realia realizacji tych reform u schyłku lat 70-tych. Gruzini nie znał publikacji polskich na ten temat, jakie ukazały się w latach 1979-1981³. Dalej autor omawianej tu pozycji przedstawia ewolucję prawną współczesnego systemu władania ziemią w Kurdystanie syryjskim, by wreszcie zająć się reformami agrarnymi Iranu lat 60-tych. Najbardziej krytycznie odnosi się do sytuacji wsi i rolnictwa w Kurdystanie tureckim, pisząc jedynie o „próbach przemian w rolnictwie” tego obszaru. W sumie ta część książki daje nam pożyteczny, bo poniekąd całościowy przegląd spraw wsi i rolnictwa Kurdów żyjących w obrębie kilku państw bliskowschodnich. Co prawda niezupełnie aktualny z uwagi na gwałtownie zmieniającą się sytuację

² M. van Bruinessen, *Agha, Shaikh and State. On the Social and political organization of Kurdistan*, Utrecht 1978. Zob. tegoż autora rozdział *Kurdish tribes and the state of Iran: the case of Simko's revolt*, w dziele zbiorowym pod red. Richarda Tappera, *The Conflict of Tribe and State in Iran and Afghanistan*, New York 1983, s. 364-400.

³ W pierwszym rzędzie książka J. Solarza, *Rolnictwo Iraku. Sytuacja w latach 1970-1976 na tle warunków przyrodniczych i ekonomicznych*, Kraków 1979, oparta na obserwacjach terenowych oraz studiach danych statystycznych prowadzonych w Iraku w latach 1977-1978. Nadto zob. L. Dziegiel, *Rural Community of Contemporary Iraqi Kurdistan Facing Modernization*, Kraków 1981.

polityczną, czego dowodem może być przewrót w Iranie u schyłku lat 70-tych, czy wojna iracko-irańska, powodująca z konieczności osłabienie tempa przemian. Mniej satysfakcji daje czytelnikowi rozdział końcowy, zatytułowany „urbanizacja i problemy rozwoju gospodarczego”. Stawiając sobie ambitne zadanie przedstawienia tych spraw w skali całego Bliskiego Wschodu autor najprawdopodobniej nie dysponował odpowiednią ilością aktualnych danych. W każdym razie w wypadku Iraku nie zdołał przedstawić zjawiska gwałtownego rozwoju dużych ośrodków miejskich typu Arbilu czy Sulajmanii i polityki tworzenia miasteczek satelitarnych, oraz dużych, nowoczesnych wsi zbiorczych, wyposażonych w infrastrukturę usług. Ciąg wydarzeń historycznych przedstawiono także raczej fragmentarycznie.

Książka Mentešašvilego ma tę zaletę przede wszystkim, iż jest próbą stworzenia monografii ogólnej, korzystającej z danych, jakich o Kurdach dostarczają różne dyscypliny: historia, politologia, etnografia, ekonomika. Jak często bywa w takich wypadkach, publikacja jest nierówna, zawierająca obok rozdziałów doskonałych, także i te, które prezentują poziom słabszy. Dążność do całościowego potraktowania zjawisk zachodzących na kurdyjskim obszarze zwartego zasiedlenia jest tu elementem nader cennym dla czytelnika i rzadko podejmowanym przez innych autorów. Polski czytelnik przy tej okazji styka się z nowym dla siebie radzieckim ośrodkiem badań Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej o charakterze uniwersyteckim. Książka profesora Mentešašvilego jest dla nas zatem okazją do przybliżenia polskiemu środowisku naukowemu uczonych, którzy pracują nad zagadnieniami Trzeciego Świata poza renomowanymi instytutami badawczymi Moskwy czy Leningradu.

Leszek Dzięgiel

